ILUSTROWANY
DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY I NARODOWY POŚWIĘCONY SPRAWIE WOLNEJ, ZJEDNOCZONEJ RZECZYPOSPOLITEJ.

Wychodzi codziennie o godz. 6-tej zrana.

CENA NUMERU W CAŁEJ POLSCE 40 hal. PRENUMERATA 10 K, A Z PRZESYŁKĄ LUB ODNOSZENIEM 12. K. MIES.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA UL. SZPITALNA L. 36. — TELEFON NR. 1385.

Nr. 19. Kraków, wtorek 25. lutego 1919. Rok I.

Konferencya pokojowa uznaje i aklamuje rząd Paderewskiego.

Paryż. (PAT). Iskrowo: Oficyalnie ogłaszają, że na konferencyi sprzymierzonych aklamowauo Paderewskiego i uchwalono uznać rząd polski.

Wniosek o powołanie 6 roczników pod broń.

Warszawa. (PAT). Wczoraj złożony został do laski marszałkowskiej wniosek posła Korfantego i tow. *w sprawie poboru do wojska* Wniosek ten brzmi: Wysoki Sejm raczy uchwalić postanawia się *obowiązujący pobór roczników 1897, 1896, 1895, 1894, 1893, 1892*, który ma być przeprowadzony na zasadzie tymczasowej ustawy *o powszechnym obowiązku służby wojskowej* z dnia 27 października 1918, w myśl tymczasowej instrukcyi dla władz poborowych, zatwierdzonej przez ministeryum spraw wojskowych i ogłoszonej jako dodatek do Nr 14 dziennika rozkazów wojskowych, oraz w myśl rozkazu ministeryum spraw wojskowych o zmianach tymczasowej instrukcyi dla władz poborowych, ogłoszonego w Nr. 17 dziennika rozkazów wojskowych. *Czas służby powołanych wyznacza się tymczasowo na rok*, pozostawiając definitywne określenie normalnej służby w szeregach późniejszej uchwale Sejmu ustawodawczego.

Wielka ofenzywa ukraińska
na froncie 250 km. złamała się!

Warszawa. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 23 lutego:

Litwa-Białoruś. Grupa gen. Iwaszkiewicza: Nasze patrole wywiadowcze dochodzą do linii Dąbrówka—Szczucin —Zeludek. Nad Zelwianką spokój.

Wołyń. Grupa gen. Rydz-Śmigłego: Drobne utarczki pod Mielnicą i Ferespą.

Galicya wschodnia. Od dnia 17 lutego toczy się *w Galicyi wschodniej walka na 250 km. froncie od Dolhowyska po Chyrów. Ukraińcy wytężyli wszystkie siły, by doprowadzić już obecnie do rozstrzygnięcia.* Dowództwo ukraińskie, nie licząc się ze stratami, ponawiało *kilkakrotnie* ataki *na nasze pozycye pod Bełzcem, Rawą Ruską, Lwowem i w okolicy Gródka Jagiellońskiego i Sądowej Wiszni.* Nigdzie *nie zdołał nieprzyjaciel przełamać naszych pozycyi.* Tam, gdzie chwilowo udało mu się wtargnąć, wyparto go następnie *kontratakami.* Taksamo *próżne były usiłowania wroga*, by przerwać komunikacyę pomiędzy naszymi punktami oporu. Na całym froncie ofenzywa ukraińska *załamała się dzięki niezrównanej postawie* i waleczności naszych wojsk, jakoteż wytrwałemu kierownictwu naszego dowództwa. W ciągu trzech dni wzięto do niewoli przeszło *300 jeńców*, zdobyto *jedną armatę, 7 karabinów maszynowych, wiele amunicyi i karabinów.*

Grupa gen. Romera: Pod Rawą Ruską i Bełzcem wzmożona działalność wywiadowcza.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Pod Lwowem utarczki wysuniętych oddziałów nieprzyjacielskich z naszymi placówkami i walka artyleryi. Pod Chyrowem odparto silniejszy oddział nieprzyjacielski.

Front Cieszyński: *Nieudałe próby ataków słabszych oddziałów czeskich.*

Zastępca szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Czesi gromadzą wojska w Cieszyńskiem

Cieszyn, 23 lutego.

Okazuje się coraz więcej, że misya koalicyjna, która urzęduje w Cieszynie, **niema u Czechów dostatecznej powagi**, by módz przeprowadzić spełnienie warunków ugody paryskiej. To też pomiędzy ludnością Śląska krążą uporczywie najniedorzeczniejsze pogłoski, jakoby owa misya nie była autentyczną. Opowiadają sobie ludzie, że to nowy podstęp czeski w rodzaju tych, których byliśmy już świadkami. Nie może bowiem lud nasz zrozumieć tej dziwnej pobłażliwości cieszyńskiej misyi dla ujawniających się z każdym dniem świeżych nielojalności czeskich.

Czesi ani myślą o opróżnieniu Śląska. W Ustroniu np. żołnierze i oficerowie czescy przysięgali sobie wzajemnie, że ani piędzi śląskiej ziemi nie oddadzą Polakom. Wprawdzie **walki pomiędzy patrolami**, wszczęte przez Czechów, **ustały**, ale nad całym frontem zdają się wisieć **groźne chmury niepewnego jutra.** Ludzie przybyli z Ostrawy opowiadają, że z rozmów z wojskowymi czeskimi dowiedzieli się, że Czesi dlatego okazywali skłonność do pokojowego załatwienia sprawy, ponieważ **nie byli dostatecznie przygotowani do podjęcia ofenzywy. Obecnie po ściągnięciu posiłków pójdą dalej, choćby i wbrew koalicyi.** Potwierdza to również list pisany przez czeskiego żołnierza, który dostał się do naszych rąk.

Tymczasem w kraju pracują Czesi gorączkowo. Z jednej strony chodzi im o to, by ludność polską steroryzować, z drugiej strony, by misyę koalicyjną pozyskać dla własnych celów i odpowiedni u niej wywołać nastrój. Pod tym względem są oni niezrównanymi mistrzami. Organizują z **renegatów** samozwańcze deputacye, które „proszą" o przyłączenie Śląska do Czech, a równocześnie nie pozwalają ludności polskiej na wypowiadanie swobodne swojego zdania. Nie dopuszczają więc żadnych deputacyi, chyba że je renegat Koždoń zaaprobuje!

Perfidyą swoją potrafili Czesi odgrodzić misyę koalicyjną od Polaków, otaczając ją **ludźmi tak smutnej sławy jak wspomniany Koždoń**, Guenter, Karbich i tp., do niedawna jeszcze głośnymi z swych junkiersko- pruskich, antikoalicyjnych wystąpień.

JAK TO WYTŁUMACZYĆ.

Utrzymują się pogłoski, niesprawdzone dotąd, że Czesi wypuścili już internowanych dotąd pp. Kiedroniów i Sykałów, oraz, że w Pruchnej trzymają 200 jeńców polskich gotowych do wymiany. Równocześnie jednak dowiadujemy się, **że aresztują coraz to nowych ludzi, przyczem system, jaki stosowali z początku, wcale nie uległ zmianie.** — Wczoraj **aresztowano** w M. Kończycach kierownika szkoły p. Malirza. Powodem aresztowania było to, że jakaś dziewczyna lekkiego prowadzenia się wskazała go żołnierzom czeskim, jako szpiega polskiego.

UWOLNIENIE INTERNOWANYCH CZECHÓW W DĄBIU.

Donoszą nam, że 21 bm. stanął obustronny układ dotyczący uwolnienia wszystkich internowanych. Polskie władze w myśl tego układu uwolniły internowanych czeskich w Dąbiu i wczoraj rano wysłały ich do Chybi, gdzie pod kontrolą ma się odbyć obustronna wymiana.

—o—

Czech i Rusin — dwa bratanki!

Warszawa. (PAT). Dnia 16 bm. odbyło się **w Pradze czeskiej na zamku urzędowe** przyjęcie przedstawicielstwa ukraińskiego. **Przyjaźń czesko-ukraińska zacieśnia się coraz bardziej.**

Los Niemiec.

ZATOPIĆ WOJENNE OKRĘTY NIEMIECKIE.

Londyn. (PAT). (Iskrowo). Angielskie dzienniki donoszą, że **los niemieckich okrętów wojennych** zależy od konferencyi pokojowej paryskiej. Istnieje skłonność, że okręty te powinny być wywiezione na Atlantyk i zatopione. **Jest bardzo możliwe, że to nastąpi.** Niemcy czynią wszelkie starania, aby do tego niedopuścić. Zdaje się jednak, piszą dzienniki angielskie, iż **zatopienie byłoby najlepszem rozwiązaniem tego problematu.**

SZLEZWIK WRÓCI DO DANII.

Londyn. Dnia 22 lutego. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej. Paryski korespondent „Daily Mail" donosi: Duński poseł we Francyi i duński ekspert prawa międzynarodowego przedstawili radzie dziesięciu **żądania Danii pod adresem Niemiec.** Panuje przekonanie, że sprzymierzeńcy prawdopodobnie zgodzą się na **plebiscyt w północnym i środkowym Szlezwiku**; w tym ostatnim będzie się odbywał w małych rozmiarach ze względu na to, że niektóre parafie katolickie są duńskie, inne zaś niemieckie. Można jednak wątpić, czy plebiscyt w środkowym Szlezwiku odda Danii duńskie parafie sąsiadujące z północnym Szlezwikiem. Prawdopodobnie **granica duńsko-niemiecka** będzie biegła zaczynając się na wschód od Flensborg-Fjord z pominieniem miasta, które pozostanie niemieckie do zachodniego wybrzeża na południe od Tondern, omijając ten bardzo ważny punkt operacyjny, z którego niemieckie Zeppeliny i aeroplany robiły podczas wojny wywiady nad duńską ziemią. Dania otrzyma prawdopodobnie północną część wyspy Sylt. Ludność nad kanałem jest całkowicie niemiecka.

Niemcy usuwają z północnego Szlezwiku bydło i płody rolnicze.

SCHEIDEMANN TRAFNIE OKREŚLIŁ LUDENDORFFA.

Berlin. (PAT). Iskrowo: Hindenburg, zwrócił się do Scheidemanna z wymówką za nazwanie Ludendorffa „zręcznym kuglarzem". Scheidemann przeprosił Hindenburga za urażenie jego uczuć, lecz zdania swego co do Ludendorffa nie zmienił.

(Od redakcyi „Il. Dziennika Pol.". Powyższy telegram warszawskiej P. A. T. jest jednym z dowodów, jak niedołężnie pracuje warszawska agencya. Scheidemann nie nazwał Ludendorffa „zręcznym kuglarzem", lecz „den grösten Hazardeur des Weltkriegs" czyli największym ryzykantem- szulerem wojny światowej).

kat Adolf Svida z Suwałek.

ŻYWNOŚĆ Z AMERYKI DLA POLSKI.

Warszawa (PAT). Pierwszy pociąg z żywno-
Do dnia 22 bm. nadeszło ogółem **7 pociągów do Warszawy,** po 40 wagonów w każdym. Z tego **3 pociągi otrzymała Warszawa, po 1 Lwów, Częstochowa, Kraków i Łódź.** Przybycie dalszych transportów jest spodziewane w ilości od 3 do 5 pociągów dziennie.
ścią amerykańską wyszedł z Mławy dnia 19 bm

ROZBROJENIE LUBELSKICH CZERWONOGWARDZISTÓW.

Warszawa. (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje, że rozbrojenie oddziału **milicyi ludowej** w okręgu lubelskim o czem doniosły dzienniki dotyczył samozwańczej tak zwanej rezerwy **milicyi ludowej złożonej ze służby folwarczej** a nie oddziałów państwowej milicyi ludowej. Rozbrojenia dokonała państwowa milicya ludowa.

GENERALNY KOMISARZ DLA WOŁYNIA I LITWY.

Warszawa. (PAT). Dekretem naczelnika państwa jako wodza naczelnego, z dnia 19 b. m. został zamianowany generalnym komisarzem cywilnym w zarządzie wojskowym kresów wschodnich (Wołyń, Litwa) dr. Kolankowski, szef sekcyi ministerstwa spraw zagranicznych i doradca departamentu wschodnich kresów.

Krwawa anarchia w Niemczech

Mordercza walka w Sejmie bawarskim.

Monachium. (PAT). Iskrowo: Po zamordowaniu prezydenta ministrów Eisnera w sejmie bawarskim wybuchła bójka, w czasie której uderzono **ministra Auera, jednego z deputowanych zabito, a dwóch raniono.**

Sprawy polskie.

RZĄD POLSKI NIE UZNAŁ KONSULÓW UKRAIŃSKICH.

Warszawa. (PAT). Ze strony urzędowej komunikują: Rząd polski żadnemu konsulowi państwa ukraińskiego nie udzielił „exequatur". Wszelkie zatem akta wydane z podpisem konsulatu generalnego państwa ukraińskiego w Warszawie są pozbawione mocy prawnej.

WYBORY NA SUWALSZCZYŹNIE: ZWYCIĘSTWO LISTY NARODOWEJ.

Warszawa (PAT). Gazeta Poranna donosi, że wedle otrzymanych informacyi wynik wyborów na Suwalszczyźnie jest następujący: Na listę narodową padło 49000 głosów. Za posłów zostali wybrani: ks. kanonik Szczęsnowicz p. Brzoska gospodarz powiatu augustowskiego p. Putra, agronom powiatu suwalskiego, i adwo

Co słychać w mieście?

—o—

Kraków, 23 lutego.

WIEC OGÓLNO-URZĘDNICZY odbył się w niedzielę rano w sali „Sokoła" przy tłumnym udziale urzędników, podurzędników i służby wszelkich kategoryi. Wiec zagaił prez. P a n e k, wnosząc rezolucyę z hołdem dla Sejmu, rządu i bohaterskiej naszej armii. Przyjęto ją oklaskami. Następnie referował prof. K r a j e w s k i o sprawach urzędniczych w myśl hasła: „Najwyższe dobro Rzeczypospolitej i wierna jej służba". Przy omawianiu spraw ogólno-urzędniczych poruszył stosunki, panujące we władzach centralnych w Warszawie i w myśl wywodów przedłożył rezolucye w sprawie

Z teatru im. Słowackiego w Krakowie.

—o—

„KRĄG INTERESÓW"

maskarada w trzech odsłonach Jacinta Bonavente.

Najlepszym krytykiem i najsprawiedliwszym sędzią — jak to miałem sposobność, po raz nie wiem który, stwierdzić w czasie wczorajszego wieczoru — jest publiczność. Rzadko rozumie artystyczne wartości sztuki — boć to nie jej fach — bardzo rzadko rozumie intencye autora — boć to autorska tajemnica — ale zawsze „wyczuwa", kto do niej ze sceny mówi. I gdyby nie była od tak dawna demoralizowana przez tak zwaną „prasę", ta „prasa" byłaby wogóle nie potrzebna, ponieważ publiczność, za miast „pouczać się" z gazety, co taki a taki pan o danej sztuce powiedział, żądałaby od recenzenta wyłącznie zdania sprawy z tego, jak ona sama zachowywała się w czasie premiery. Ażeby skrytykować dzieło i naprawdę „pouczyć" trzeba na dzieło dziełem odpowiedzieć, inaczej jest się zanuszonym do wyciągania ze składnicy, otwierającej na oścież recenzentom swoje gościnne podwoje, wszystkich „węzłów dramatycznych", wszystkich „żywości akcyi" i wszystkich „prawdziwości typów", które same przez się nie tylko nic nie mówią, ale zazwyczaj, zsuwają na drugi plan wyrok premierowej publiczności, mylą szeroki ogół. Pomny na to, spieszę zawiadomić ten szeroki ogół, iż premierowa publiczność, w autorze „Kręgu interesów" wyczuła niepospolity talent, i przyłożywszy do dzieła swoją, jedynie prawdziwą, miarę, którą jest proste zdanie: „sztuka bierze", albo „sztuka nie bierze", orzekła iż „Krąg interesów" nie powinien schodzić z repertuaru. Podzielam to zdanie w zupełności. P. Jacint Bonavente jest jednym z tych, przed którymi należy chodzić na palcach, zna on życie, zna on teatr, i zna on tragiczną wartość maski. Staje przed nami jako surowy i uświadomiony oskar życiel, staje przed nami jako obolały człowiek a jednocześnie staje przed nami jako artysta, który zarówno w naszej niskiej i brudnej ziemi, jak w naszem wysokiem i czystem niebie widzi piękno, do tego piękna się uśmiecha, a ponieważ wie, że uśmiech jego jest dojrzały, a zatem raczej tragiczny, zakłada na swoją twarz i na dzieło swoje, dziecinnie uśmiechnięte maski. Kto umie dobrze patrzeć, ten odrazu spostrzeże, iż z pod tych masek płyną gorące i gorzkie łzy. Koniec drugiego aktu, przerażenie sumienia oświeconego nagle miłością (w akcie trzecim) a co najboleśniejsze, mus rozwijania się i czerpania soków życia z dobrze wynawożonej ziemi, oto co maski przesłaniają, „nie bierzcie tego do serca, bo tak źle nie jest, bo zawsze można, czy to spotkać, czy to „wymyślić" szlachetny czyn", oto co maski mówią I opuszczamy teatr z lekkiem sercem — „Panowie, czapkę z głowy, p. Bonawente jest geniuszem".

Treść sztuki? — Kto ciekawy, niechaj pospieszy do teatru, kto nie ciekawy, niechaj nie rusza się z domu, niechaj zamknie drzwi na dwa spusty i niechaj pomyśli nad sobą, a „krąg interesów" stanie mu jasno przed oczyma. Bez podłego Polichinela szlachetna Silvia, bez podłego Kryspina szlachetny Leandro, bez szlachetnego Leandra podły Kryspin, bez mądrej niesprawiedliwości głupi Doktór, a wreszcie bez uśmiechniętej maski tragiczna sztuka, wszystko to byłoby się złożyło na konieczność przelania krwi na scenie i na konieczności wyrażenia bardzo popularnego sądu: „poco takie okropności wywlekać na światło dzienne". Podziękujmy p. Jacintowi Bonavente, żeśmy spędzili miły wieczór i żeśmy, ujrzawszy w lustrze w czasie rozwiązywania krawatek, nasze człowiecze twarze, nie zadrżeli. Sztukę wystawiono świetnie. O ile mi się zdaje p. Teofil Trzciński wystąpił pierwszy raz w roli reżysera. Miło mi stwierdzić, iż mamy do czynienia z pierwszo rzędną, europejską pod tym względem siłą. Smak, miara, kultura a przedewszystkiem uświadomienie efektów, oto co upoważnia mię do wypowiedzenia trochę gorzkiej prawdy, że jeżeli naszych rodzinnych klejnotów nie będziemy niszczyli własnemi rękami, wraz z niepodległą Polską, zmartwychwstanie i niepodległa, teatralna, narodowa sztuka.

Na koniec parę słów o grze artystów. Sądzę, iż zdarzy mi się sposobność — gdy autor i dzieło wymagać będą mniejszej ilości uwag — zająć się wyłącznie wykonawcami. Artyści tej miary co p. Solska i p. Bończa mają prawo żądać od krytyków czegoś więcej jak pobłażliwej, lub ciepłej wzmianki. Należy się im nie tylko uznanie „talentu", ale i uznanie ich pracy. Oni nie „improwizują", nie „tworzą", ale oni „wiedzą" co tworzą, a jeśli improwizują, to tylko scena, nie ściany ich mieszkań, improwizacye te improwizacyami nazywają.

Palmę pierwszeństwa za wczorajszy wieczór oddałbym, oprócz wyżej wymienionych p. Miarczyńskiemu. Stworzył on kreacyę o bardzo szlachetnym rysunku, co, wobec typu „pospodarza", proszącego się o groteskowy szablon, zasługuje na więcej niż pochwałę.

Karol Hubert Rostworowski.

ustanowienia generalnej komisyi kwalifikacyjnej, dla zbadania uzdolnienia funkcyonaryuszów władz centralnych i postanowienia w stan dyspozycyi wszystkich tych, którzy odpowiedniej kwalifikacyi nie mają oraz w sprawie rozpisywania konkursów na posady. Powyższe rezolucye jednomyślnie uchwalono. Nadto uchwalono domagać się usunięcia wszystkich obcokrajowców z zajmowanych urzędów.

KONFISKATA 400.000 KORON PRZEZ BANK AUSTRO-WĘGIERSKI. Onegdaj Bank wiedeński w Krakowie posłał do zmiany 400.000 koron w banknotach 200-koronowych do Banku austro-węgierskiego. Banknoty zostały **skonfiskowane, gdyż uznano je za fałszywe.** Skonfiskowano także banknoty 200 koronowe kantoru wymiany Holzera i jeszcze jednego banku krakowskiego. Bank austro-węgierski uznał za fałszywe wszystkie 200-koronówki, które zamiast **seryi, mają odbite gwiazdki.**

CUKIER. Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że Komisya Rządząca w Krakowie rozporządzeniem z dnia 13 lutego ustanowiła cenę maksymalną dla detaljicznej sprzedaży cukru żółtego na 8 korony 80 hal. za 1 kg. — Równocześnie Magistrat przypomina, że racya cukru za drugą połowę lutego wynosi pół kg. na osobę, oraz **że na razie sklepy rejonowe wydawać będą cukier jedynie za drugą połowę lutego** — termin rozpoczęcia sprzedaży cukru na pierwszą połowę marca będzie podany dodatkowo do publicznej wiadomości. Na karty dodatkowe dla dzieci sprzedaje cukier jedynie **sklep miejski na pl. Jabłonowskich, zaś na karty dodatkowe dla chorych sprzedają cukier osobne sklepy, wyszczególnione w obwieszczeniu Magistratu.**

LIST GOŃCZY. Sekcyjny Edward Bender, przeciw **któremu wytoczono dochodzenia karne, zbiegł 28 stycznia br. z mego oddziału:** 6 komp. 10 pp. **w niewiadomym kierunku.** — Wymienionego należy w razie przydybania pojmać i odstawić do aresztów sądu polowego grupy gen. Zielińskiego w Gródku Jagiellońskim.

PLAGA KIESZONKOWCÓW. Na dworcu w Krakowie **aresztowano wczoraj kilku kieszonkowców, którzy uwijając się wśród podróżnych kradli.** co im **wpadło do rąk. Od aresztowanych odebrano większą ilość pieniędzy i walizę skórzaną.**

WALKA NA NOŻE. W niedzielę popołudniu kilku **wesołych młodzieńców urządziło sobie walkę na noże na Rynku podgórskim. Jeden z walczących został przez towarzyszów silnie poraniony** i omdlał. Gdy **wezwane pogotowie ratunkowe nadjeżdżało po rannego, uczestnicy walk porwali** „kolegę“ i **znikli w zaułkach miasta.**

TRANSPORT MĄKI AMERYKAŃSKIEJ. W niedzielę wieczór przybył do Krakowa transport mąki amerykańskiej, złożony z 27 wagonów, przeznaczony w całości dla Krakowa. Pociąg eskortowali kolejarze z Częstochowy. Wagony z mąką pozostały na dworcu towarowym, pilnowane przez patrole wojskowe. Dziś nastąpi wyładowanie mąki i przydział. Z transportem przybyło dwóch przedstawicieli ministerstwa aprowizacyi.

Z KRAJU.

TEATR MIEJ. IM. J. SŁOWACKIEGO NA PROWINCYI. Grono artyst. naszej pierwszej sceny z p. K. Bednarzewską, J. Sosnowskim i M. Jednowskim, na czele jedzie do kilku miast i grać będzie aktualną sztukę głośnego pisarza francuskiego Henryka Lavedan'a, członka Akademii p. t. „Obowiązek“. Tournée obejmuje: Tarnów sobota 22-go, Rzeszów niedziela 23-go, Jasło poniedziałek 24, Gorlice wtorek 25-go. Udział tak wybitnych sił w tem przedstawieniu jest rzadkością na prowincyi — sztuka, która osiągnęła taki sukces będzie prawdziwą atrakcyą dla mieszkańców miast objętych tym objazdem.

Żywiec. *(Ćwierć miliona na pożyczkę państwową).* Dnia 18 i 19 bm. odbyły się tutaj zwołane przez ks. Icieka wiece w sprawie pożyczki państwowej. Prelegenta słuchano z nadzwyczajnem skupieniem i zrozumieniem, czego najlepszym dowodem to, że w tym czasie subskrybowano przeszło ćwierć miliona koron, nie licząc oddawanych cennych rzeczy, jak: branzolety, kolczyki, pierścionki, i złote lub srebrne monety.

Regulacya problemów ekonomicznych świata.

Paryż. (PAT). (Iskrowo). **Delegacya** wielkich mocarstw na konferencyi pokojowej, zebrana w komplecie, rozważała w piątek **wielkie problemy ekonomiczne.** Cała polityka handlowa sprzymierzonych i narodów neutralnych była omawianą. „Petit Parisien“ donosi, że po wymianie zapatrywań między delegatami postanowiono utworzyć **komisyę ekonomiczną,** której zadaniem byłoby **zbadanie warunków ekonomicznych całego świata** w celu stworzenia sprawiedliwych podwalin dla zasad prawa. Następnie komisya musi ugłębić warunki handlowe odnośnie do wszystkich narodów. Musi też komisya przestudyować kwestye reglamentacyi celnej, kwestye stosunków morskich, kwestye wzbronienia nieuczciwych sposobów konkurencyi. Trzeba też rozważyć środki potrzebne odnośnie do eksploatacyi marki fabrycznej w czasie wojny. Niezbędnem jest też zbadanie konwencyi ekonomicznych mających charakter międzynarodowy i zadecydowanie, które z nich mają być zniesione a które utrzymane w mocy. Pomimo że problemy te są skomplikowane, zdaje się, że prace komisyi ekonomicznej dość szybko doprowadzą do konkretnych rezulatatów.

„MALI AMERYKANIE“—A LIGA NARODÓW

Paryż. (PT). (Iskrowo). Z St. Francisco donoszą: Były prezydent Stanów Zjednoczonych Taft w mowie wygłoszonej do robotników w St. Francisco wspomniał o niektórych „małych Amerykańskich“ zasiadających w senacie Stanów Zjednoczonych, którzy upatrują wielkie niebezpieczeństwo a nawet klęskę dla kraju, jeżeli Stany Zjednoczone przyłączą się do ligi narodów, opracowywanej teraz w Paryżu na konferencyi pokojowej. Ci „mali Amerykanie“ mają ciasne wyobrażenie o Ameryce i prowincyonalno a egoistyczne zapatrywanie, że najwyższym obowiązkiem Ameryki jest zabezpieczenie dobrobytu tylko dla własnego narodu, a poza tem sądzą, że Ameryka nie ma żadnego obowiązku wobec reszty świata. — Podczas gdy mężowie stanu i narody całego świata jednogłośnie uznają, że jeżeli liga ta nie powstanie, co za 10 lub 20 lat **będziemy mieli wojnę nową, stokroć straszniejszą niż obecna,** jedynym głosem niezgodnym, jest głos owych „małych Amerykanów) naszych krótkowidzów politycznych, który podniósł się w senacie amerykańskim.

ZWYCIĘSTWO NA MURMANIE.

Londyn. (PAT). Iskrowo: Komunikat ministerynm wojny donosi, że wojska sprzymierzonych, strzegące kolei murmańskiej, zmusiły do odwrotu siły bolszewickie w okolicy zachodnio południowej od Morza Białego, na 360 mil od Murmańska.

BOLSZEWICY PRZYZNAJĄ SIĘ DO KLĘSK NA POLSKIM FRONCIE.

Moskwa. (PAT). Komunikat bolszewicki: W okręgu Pskowa oddziały walczące oporczywie posuwają się naprzód, zajęły one szereg wsi na zachód od stacyi Izbork wzięto jeńców kartaczowce i wielką ilość amunicyi. W kierunku Wołmaru walka trwa dalej. W kierunku Kobrynia **silny oddział legionistów polskich** w mundurach niemieckich zaatakował nas wzdłuż drogi żelaznej Kobryń, Mińsk i przy pomocy pociągu pancernego **zawładnął Drohiczynem i Iwanowem.**

Moskwa. (PAT). Komunikat bolszewicki: **Czerwona Gwardya białoruska opuściła stacyę Juchniewicze.** W kierunku Równego, Czerwona Gwardya białoruska po zaciętych walkach zajęła Kostopol znajdujący się w odległości 50 wiorst na północny wschód od Równego. Na południowym froncie w okręgu Donieckim zajęliśmy stacyę Łobkinowo.

SZAMPION CYWILIZACYI.

Paryż. (PAT). (Iskrowo). Z Waszyngtonu donoszą: Reprezentacya Nowego Jorku wyraziła Clemenceau głęboko współczucie z powodu zamachu na jego osobę. Prasa amerykańska oświadcza, że Clemenceau jest potrzebny w chwili obecnej kryzysu pokojowego, która jest taksamo niebezpieczną, jak chwila kryzysu wojennego. Jakiekolwiek mogą być różnice opinii, odczuć można tylko zachwyt z powodu niezmordowanej działalności tego szampiona cywilizacyi i życzyć mu, aby żył jeszcze długie lata i mógł podziwiać wspaniałe owoce swojej pracy.

KOALICYA DOSTARCZY NIEMCOM ŻYWNOŚCI.

Paryż. (PAT). 22 lutego. Radiotelegram krakowskiej stacyi iskrowej. Badania nad potrzebami ekonomicznemi Niemiec zaczęły się dnia 21 bm. Są one oficyalne i odbywają się wedle zasad przyjętych przez najwyższą radę żywnościową, opartych na obserwacyach, poczynionych przez 14 oficerów angielskich, którzy zwiedzili rozmaite części Niemec. Jakkolwiek wystąpienie energiczne Noskego i polityka silnej ręki doprowadziły do pewnego ładu w centrach fabrycznych, to jednak *liczba bezrobotnych wzrasta.* Przy równoczesnem podwyższeniu się cen żywności w wielkich miastach sprawa bezrobotnych jest *najważniejszem zagadnieniem doby.* Gdy bezrobocie i głód zostaną usunięte, *ruch bolszewicki sam osłabnie. Niedobór żywności jest tak wielki, że większość ludności żyje wyłącznie z racyi, które są niedostateczne do wyżywienia.* Wspomniani oficerowie doszli do przekonania, że Niemcy potrzebują *bezpośrednio dostarczenia środków żywności.* Ponieważ kraj czerpie tylko z własnych niewystarczających zasobów, gdyby pomoc z zewnątrz zawiodła, przed żniwami należy oczekiwać *głodu i ruchów bolszewickich.* Najwięcej brak Niemcom tłuszczów. Także dzisiejsze organizacye w Niemczech dają gwarancyę sprawiedliwego rozdziału żywności. Czasu, w którym *niemiecki militaryzm odżyje,* nie można przewidzieć, jakkolwiek bezpośredniego niebezpieczeństwa niema. Podział żywności powinien być starannie zrobiony, i oddany upełnomocnionym przedstawicielom rządu centralnego.

DALSZE ŻĄDANIA WŁOSKIE.

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi, że Włochy przy przedłożeniu rozejmu z Austryą **żądają 100 lokomotyw i 1200 wagonów.**

WYDAWCA: W ZASTĘPSTWIE SPÓŁKI WYDAWNICZEJ: STANISŁAW RYMAR. — REDAKTOR: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.
DRUKARNIA I STEREOTYPIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE. — ULICA KARMELICKA 16. — TELEFON 315.